

Start

Dzisiaj posłuchasz o walkach i odzyskaniu wolności, witaj w Pniewach, niewielkiej miejscowości. Tutaj Powstanie Wielkopolskie odcisnęło swój ślad, z dumą je wspominamy, choć od wybuchu minęło ponad sto lat.

W czasie jego trwania wiele miast wyzwolono, szereg potyczek i walk w obronie wolności stoczono. Na międzychodzkiem odcinku walczyły pniewskie oddziały, pod Zbąszyniem też swoją odwagę pokazały.

W Powstaniu zginęło kilkunastu Powstańców z Pniew, po ich śmierci z tutejszego kościoła dochodził żalobny śpiew. Pogrzeby poległych stąd wychodziły, a na ich ostatniej drodze tłumy się gromadziły.

Podejdź do niego, jest on już dość stary, późnogotycki, odbudowany, parokrotnie zniszczyły go pożary. W dobie Powstania Wielkopolskiego, w kościele można było spotkać kapłana zaangażowanego.

Ten proboszcz, Wincenty Miśkiewicz, tak jak inni księża, nie bali się w starciu z wrogiem użyć słownego oręża. Antoniego Jana Ludwiczaka tu wspomnieć wypada, o jego działalności społecznej historia sporo opowiada.

Z germanizacją walczył dzielnie: zakładał biblioteki i czytelnie, Do walki z wrogiem był zawsze gotowy, jego dzieło - Uniwersytet Ludowy.

Obowiązek patriotyczny realizował należycie, za swą działalność męczeńsko stracił życie. Nim ruszysz w drogę spójrz na dzwony, policz każdy, który jest w tej parawanowej dzwonnicy umieszczony.

Zostaw dzwonnice za plecami i w lewo idź śmiało, teraz do przejścia trochę drogi będzie Cię czekało. Opuść Rynek ulicą Św. Wawrzyńca, tutaj swój sklep miała Janina Szorcówna, która społecznie działała.

Opiekowała się rannymi Powstańcami z Heleną Bogusławską i innymi paniami, które szkolenie przeszły u Józefa Grobelnego - doktora i Powstańca wielce zasłużonego.

Miń figurę świętego lewym bokiem i całą Hallera przemierz szybkim krokiem. Przy skrzyżowaniu była restauracja Józefa Fliegara, szczęśliwy koniec miała tu pewna afera.



O co chodziło? Wnet się dowiecie, gdy jeszcze trochę trasy przejdziecie. Prosto przez skrzyżowanie, za chwilę zobaczysz budynek ceglany, przy Twojej prawej ręce będzie ulokowany.

Ten obiekt użyteczności publicznej, całkiem spory, postawili Niemcy, gdy kraj był podzielony na zabory. Policz, ile okien na parterze zabezpieczono kratami i taki wynik wpisz swymi rączkami.

Sprawdź jeszcze, jaki numer niebieska tabliczka przechowuje, z niego pierwsza cyferka do kratki niech wskakuje. Za budynkiem w prawo skieruj swój krok miarowy, na cmentarzu Twym celem duży pomnik betonowy.

Główną aleją i w prawo na wysokości krzyża skróć, znów w prawo i do pomnika z lewej pędź. To Powstańców Wielkopolskich zbiorowa mogiła, w 1925 r. na pamiątkę ludność go tu postawiła.

W walkach pod Zbąszyniem i Kamionną zginęli ci bohaterowie, o nich wszystkich tablica na pomniku powie. W mogile spoczywają piętnastu poległych ciał, policz, jaka liczba osób Walenty na imię miała.

Wróć na ulicę tym samym wyjściem i w lewo skróć, przed siebie i do dużego skrzyżowania ze światłami pędź. Przez nie prosto przejdź na drugą stronę, przez pasy, przed marketem w lewo, bo taka jest dalsza część trasy.

Na parkingu uważnie rozglądaj się dookoła, i idź w kierunku gmachu, w którym jest szkoła. Nie wzbudzimy pewnie u Ciebie wielkiego zdziwienia, gdy powiemy, że Powstańców Wielkopolskich jest imienia.

Znajdź wejście z licznymi przeszkłonymi drzwiami, za którymi płaskorzeźbę zobaczysz z dwoma Powstańcami. A potem podejdź do kamiennego obelisku, nie jest on poświęcony konkretnemu nazwisku.

Orzeł z niego wita się z tej szkoły uczniami, spójrz na napisy umieszczone pod jego skrzydłami. W ostatnim na tablicy słowie policz litery, wpisz wynik do kratki, na pewno jest ich więcej niż cztery.

Wróć do głównej drogi, wzdłuż szkoły i parkingu odmierź kroki, skróć w lewo, na kościół św. Jana będziesz miał widoki. Przez pierwsze pasy idź do budynku na rogu, zatrzymaj się prawie u jego progu.

Ulica Wolności i Powstańców Wielkopolskich się tu krzyżuje, a na kamienicy tablica pamiątkowa się znajduje. To dom Antoniego Fliegara - tu była restauracja, w niej niejedna odbyła się kolacja.

W budynku była też siedziba Banku Kredytowego, ale w czasie Powstania mieściło się tu coś ważniejszego. Antoni Flieger, któremu nieobcy był niejeden szlachetny czyn, udostępnił swą stodołę na broni magazyn.

Niemiecki notariusz doniósł zandarmerii o jej gromadzeniu, udało się uniknąć porażki dzięki imionu pomyleniu. Nie do tego Fliegara niemieccy żandarmi najpierw trafili, nim się zorientowali, Wielkopolanie broń ukryli.

Po tym wydarzeniu notariusz musiał przeprosić Fliegara i odwołać donos, z którego zrobiła się taka afera. Z numeru budynku, w którym było to wydarzenie, cyferka czeka na jej w kratce umieszczenie.

Masz dom z prawej? Chodnikiem Wolności przed siebie idź z wawo, Później wzdłuż murku klinkierowego, który skręca w prawo. Teraz niech każdy questowicz uważnie słucha, jak ważna była kiedyś ulica Świętego Ducha.

Masz zakaz wjazdu, taki znak czerwony? Za nim, z prawej spory budynek jest postawiony. W tym budynku znajdowała się siedziba szpitala miejskiego, od zakonu Joannitów zarekwirowanego.

Właśnie tu ranni pod Kamionną Powstańcy trafiali, którzy za wyzwolenie tych ziem walczyć się nie bali. Podejdź do wejścia, na prawo od niego tabliczka jest i tu mamy dla Ciebie związany z liczeniem mały test.

Porachuj, w jakiej czerwonej wyrazy są tutaj ilości, niech ich liczba w kratce obok zagości. Widzisz pewnie, że w pobliżu kościoła się znajduje, z którego w niebo srebrny ptak wlatuje.

Do niego przytułek i miejska lecznica przynależała, w której Maria Mielecka Czerwonym Krzyżem zarządzała. Do celu niedaleko, śmiało rusz do przodu, na dużym placu zatrzymaj się, nie bez powodu.